

Nie Bydgoszcz, nie Ostrów, a ekipa z Gdańska najmocniej postawiła się Enei Falubazowi przy W69. Przed biegami nominowanymi wynik był jeszcze sprawą otwartą... >> 7

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 27 (512) 14 lipca 2023

www.LZG24.pl



Pamiętacie? 14 lipca, godz. 14.14. Właśnie wtedy otwieramy Sky Park - podziemny plac zabaw na wielopoziomowym parkingu przy Palmiarni. Wyjątkowe miejsce powołujemy do życia w wyjątkowy sposób.
- Widzimy się na dachu!
- uśmiecha się radny Filip Gryko, koordynator i nadzorujący budowę nowego parkingu. >> 3

CZEKAMY NA WAS W MINIZOO



Uroczne lemury już nie mogą doczekać się spotkania z Wami. Do zdjęcia zapozowała nam czwórka modeli z pasiastymi ogonami, ale przy ul. Botanicznej jest ich sześć. Przyjdźcie w niedzielę o 12.00 na otwarcie odnowionego minizoo. Spotkacie nowych lokatorów i poznacie pewnego atrakcyjnego... krokodyla! **Więcej>> 3**

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

POMNIK

Emma powraca

Na skwerze pomiędzy al. Niepodległości i ul. Chrobrego znowu stanie pomnik Winiarki Emmy. Właśnie trwa montaż bloków z piaskowca.

Emma to symbol zielonogórskich tradycji winiarskich. Kobieta po pracy na winnicy przysiadła na skraju studni. Obok postawiła kosz pełen zerwanych winogron... Pomnik nie przetrwał wojny. Przetrwiała jednak legenda Emmy. Zielonogórzanie w ra-



Tak wyglądał pomnik z winiarką przed wojną



Pracownicy firmy Katanga ustawiają bloki z piaskowca

mach budżetu obywatelskiego przegłosowali rekonstrukcję przedwojennego obiektu. I stało się. Właśnie trwa montaż bloków z piaskowca, ważą w sumie kilkanaście ton! Dziś (piątek, 14 lipca) na plac budowy ma trafić rzeźba Emmy. Sam montaż pomnika to nie koniec prac. Trzeba doprowadzić do niego wodę (będą tu dwa krany), prąd do oświetlenia i zagospodarować teren zielony wokół. Staną tutaj również ławki. Czas prac - do końca lipca. Zadanie realizuje firma Katanga. Rzeźbę wykonał Artur Wochniak.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

(tc)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Podczas wakacji Radio Index pachnie pomarańczami. Reporterzy w ramach „Pomarańczowego Lata” krążą po mieście, a z gośćmi spotykają się w popularnych i lubianych miejscach Zielonej Góry. Ich wakacyjne patenty przydadzą się w czasie wypoczynku!



Na skwerze kresowym przy Pomniku Ofiar Ludobójstwa w Łęczycy odbyły się patriotyczne XV Uroczystości Kresowe. Uczestnicy uczcili pamięć ofiar ludobójstwa wołyńsko-małopolskiego dokonanego przez OUN-UPA na Kresach.



Upały zagościły u nas na dobre. Ulgę przynoszą kurtyny wodne. Orzeźwić się można na deptaku przy pomniku Bachusa, przy ratuszu oraz na Placu Bohaterów. W gorące dni warto skorzystać z ochłody, by nie narazić się na przegrzanie. ((ah, rk))

sposób na lato

Dla nas są to pyszne pączki lodowe oraz piękna aleja lipowa przy ul. Zjednoczenia chroniąca przed słońcem. Bardzo lubimy też spacerować po deptaku i jesteśmy pewni, że robilibyśmy to częściej, gdyby na starówce przybyło fajnych punktów z regionalnym winem.

Karolina Michał Kiszowara

PIÓRKIEM CEPRA >>>



LATO MUZ WSZELAKICH

Kawiarenka Wieża Braniborska

Nie na stałe, lecz tymczasowo, z leżakami i napojami - w najbliższy weekend przy Wieży Braniborskiej działać będzie letnia kawiarenka. Chętni wejdą na szczyt wieży.

- W ten sposób nawiązujemy do tradycji miejsca, gdzie kiedyś funkcjonowała duża kawiarnia - mówi Bartłomiej Gruszka z Fundacji Tłocznia, która jest organizatorem wydarzenia. I zaraz żartobliwie dodaje, że awantur nie przewiduje i nikt nie zginie.

Przez wiele powojennych lat wieża była popularnym lokalem gastronomicznym. A ponieważ serwowano alkohol i działała do późna w nocy, czasami dochodziło do poważnych ekscesów.

Teraz nie są przewidziane. W sobotę (od 10.00 do 23.00) i niedzielę (od 10.00 do



Na terenie wokół wieży przewidziano m.in. gry i zabawy dla dzieci

18.00) zielonogórzanie będą mogli sobie przypomnieć to miejsce w ramach pikni-

ku „Weekend otwarty Wieży Braniborskiej”. W kawiarence serwowane będą zim-

ne napoje i ciasta. W sobotę przy muszli wystąpi zespół Atawizm (od 17.30). Wcześniej (od 16.00) w tym samym miejscu będzie można posłuchać o historii wieży, jej powstaniu i powojennej historii. - Przewidujemy otwarty mikrofon, mieszkańcy będą mogli przybliżyć swoje wspomnienia o wieży - dodaje Szymon Płociennik z Fundacji Tłocznia.

W sobotę o 11.00 oraz w niedzielę o 14.00 i 17.00 zaplanowano spacer z przewodnikami. Na wszystkie wydarzenia wstęp wolny.

(tc)

W NAJBLIŻSZYM CZASIE>>>

14 LIPCA, PIĄTEK

- 17.00 - Bajki, bajdy, banialuki: Magiczna fasola, Teatr Rozrywki Trójkąt; org. ZOK (Plac Teatralny)
- 19.00 - koncert promenadowy: recital fortepianowy Filipa Wojciechowskiego; org. Filharmonia Zielonogórska (plac przed FZ)
- 20.00 - koncert Acoustic Anthem (Cafe Noir)

15 LIPCA, SOBOTA

- 10.00-23.00 - weekend otwarty Wieży Braniborskiej, w programie m.in. zabawy dla dzieci, spacer z przewodnikiem, obserwacja nieba; org. Fundacja Tłocznia (Wieża Braniborska)
- 20.00 - Potarńcówka Disco lat 70., 80., 90. (Cafe Noir)
- 20.00 - Bluesowe noce: koncert Simona de Rosa feat. Confusion Project (Klub Piekarnia Cichej Kobiety); bilety
- 21.30 - Okno na muzykę: Piazzolla Duo recital Piotra Zubka & Pentz; org. ZOK (Park Książęcy w Zatoniu)

16 LIPCA, NIEDZIELA

- 10.00-20.00 - weekend otwarty Wieży Braniborskiej, w programie m.in. zabawy dla dzieci, spacer z przewodnikiem, obserwacja nieba; org. Fundacja Tłocznia (Wieża Braniborska)

- 12.00-18.00 - Bitwa Regionów (Park Książęcy w Zatoniu)
- 18.00 - koncert Orkiestry Dętej Zastal (plac przed Filharmonią Zielonogórską)

17 LIPCA, PONIEDZIAŁEK

- 11.00-12.00 - Zdrowy kręgosłup - pilates w plenerze, Europe Direct w Zielonej Górze, zajęcia z instruktorką Joanną Szurowską, org. ZOK - filia w Starym Kisielinie (park - pałac w Starym Kisielinie)

19 LIPCA, ŚRODA

- 11.00-12.00 - Zdrowy kręgosłup - pilates w plenerze, Europe Direct w Zielonej Górze, zajęcia z instruktorką Joanną Szurowską, org. ZOK - filia w Starym Kisielinie (park - pałac w Starym Kisielinie)
- 17.00-19.00 - Nie nudzę się latem: Między Topolową a Nowomiejską - spacer po nieistniejącym śródmieściu Zielonej Góry (prowadzi Janusz Kapała), org. Lubuskie Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych (zbiórka pl. Bohaterów, 16.45)
- 21.30 - Bon voyage z filmem francuskim: Madame, rež. Amanda Sthers, org. ZOK (Plac Teatralny)

20 LIPCA, CZWARTEK

- 17.30-21.00 - Potarńcówka w parku, org. ZOK - filia w Starym Kisielinie (park/sala - pałac w Starym Kisielinie)

- 18.00 - Z książką na leżaku, org. WiMBP im. C. Norwida (sala im. Janusza Koniusza)
- 19.00 - Odwiedziny w urodziny: Koncert na dwa głosy recital Agnieszki Wielgosz i Marka Sadowskiego, org. ZOK (Plac Teatralny)

21 LIPCA, PIĄTEK

- 17.00 - Bajki, bajdy, banialuki: Jacek i Placek, Teatr Mer, org. ZOK (Plac Teatralny)
- 19.00 - koncert promenadowy: Meninas Duo, org. Filharmonia Zielonogórska (plac przed FZ)
- 20.00 - Bluesowe noce: koncert zespołu Sfera, w programie: Carlos Santana, wykonanie: Mirosław Bombik, Eugeniusz Olejniczak, Leszek Jasturbczak, Piotr Kwacz, Edward Piniuta, Dorota Sobotkiewicz (Klub Piekarnia Cichej Kobiety); bilety

22 LIPCA, SOBOTA

- 12.00 - Piknik Naukowy, org. Centrum Nauki Keplera (parking przy Centrum Przyrodniczym)
- 20.00 - koncert It's July Already oraz Sweet Monday (Cafe Noir)
- 21.30 - Okno na muzykę: Po hiszpańsku, po włosku i po niemiecku - czyli operetka w trzech wymiarach, org. ZOK (Park Książęcy w Zatoniu)

(zok)

* Z przyczyn niezależnych od organizatorów, terminy wydarzeń mogą zostać przesunięte. Aktualne informacje można znaleźć na stronach internetowych organizatorów wydarzeń i www.zok.com.pl

WYDARZENIE

Lemury, małpki i wielki krokodyl zapraszają!

Tę miejscówkę uwielbiają rodziny z dziećmi. Jeśli Wy też kochacie minizoo i chcecie zobaczyć, jak wygląda po rozbudowie, zajrzyjcie tu w niedzielę, 16 lipca, o 12.00. Przed wigwamem rozpocznie się oficjalne otwarcie. Bohaterami dnia będą m.in. nowi lokatorzy minizoo i interaktywny krokodyl.

Dotychczas w naszym zoo mieszkali m.in. surykaty, daniela, kozy, papugi, paw i bażant. Dołączą do nich sympatyczne lemury w towarzystwie małpek kapucynek. Zwierzątka to prezent od zaprzyjaźnionego ogrodu zoologicznego w Cottbus. Po przyjeździe przeszły potrzebną aklimatyzację.

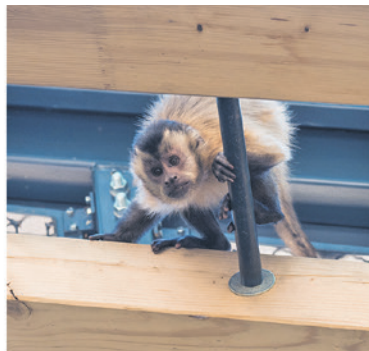
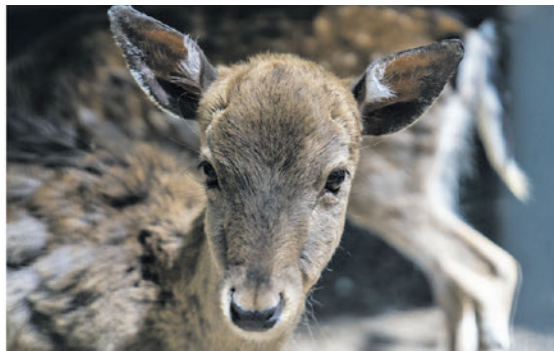
Na tym nie koniec niespodzianek. Do minizoo wprowadzą się kolejne uroczę zwierzątka: owca świniarka i urson amerykański. Ten ostatni to jeżozwierz, który potrafi wspinać się po drzewkach. Gryzoń występuje w Ameryce Północnej.

Nowe nasadzenia

- Bardzo się cieszę, że doprowadziliśmy do szczęśliwego końca tę inwestycję, na którą czekało wielu, nie tylko małych, zielonogórzan - mówi Paweł Wysocki, radny i pracownik Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, który koordynuje zmiany w minizoo i ogrodzie botanicznym.

W trzech nowych budynkach powstały woliery dla zwierząt, altana wypoczynkowo-szkoleniowa i toalety. Pojawiły się elementy małej architektury: ławeczki, kosze na śmieci i tablice edukacyjne. Powstały też ścieżki spacerowe.

W rozbudowanym minizoo nie zapomniano o nowych nasadzeniach. Możemy podziwiać 1800 krzewów, ponad tysiąc bylin i aż pięć tysięcy cebul kwiatowych. - Wszystkie budynki, ścieżki i ogrodzenie zaprojektowano tak, aby ucierpiało jak najmniej drzew. Tu drzewa ro-



sną nawet w wolierych zwierząt - zaznacza prezydent Janusz Kubicki.

Projekt rozbudowy minizoo w stronę lasu przygotowało Biuro Usług Projektowo-Wkonawczych Archpeak Paweł Wyszczkowski z Zielonej Góry. Wykonawcą była firma Łukasik Group Sp. z o.o. z Grodziska Wielkopolskiego. Inwestycję zrealizował ZGM. Koszt zadania to około 3 mln 416 tys. zł - taniej niż planowało miasto, które na ten cel zabezpieczyło 3 mln 864 tys. zł. Inwestycja była możliwa dzięki współpracy transgranicznej Interreg VA Polska Brandenburgia-Polska 2014-2020, w której udział biorą Zielona Góra, Cottbus, Guben i Guben.

Zbiórka dla Pauliny

Przy minizoo zmieniały się też atrakcje dla dzieci. Stare plastikowe zabawki znalazły miejsce w przedszkolach, zastąpiły je: 26-metrowy interaktywny krokodyl, do którego paszczy maluchy mogą wejść, tunel ze zjeżdżalnią, wodny plac zabaw, huśtawki, bujaki i krzywe domki. Wszystkie wybrane przez najmłodszych mieszkańców w głosowaniu z cyklu „Dzieciaki Wybieraki”. Koordynatorkami akcji były Klaudia Baranowska, Emilia Kondrad i Paulina Bogucka.

Przy okazji otwarcia minizoo Kobieta Grupa Społeczna „Konkret” organizuje zbiórkę pieniędzy na leczenie Pauliny Wolinowskiej, która choruje na nowotwór złośliwy piersi z przerzutami do węzłów chłonnych.

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI, KRZYSZTOF GRABOWSKI

(rk)



To sami zielonogórzanie zdecydowali, jak ma wyglądać teren rekreacyjno-sportowy na dachu. Oni też nadali mu nazwę.

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

WYDARZENIE

Spotkajmy się na dachu

Godzina zero wybije dziś (piątek, 14 lipca) o 14.14! Właśnie wtedy otwieramy Sky Park. Na dachu parkingu wielopoziomowego przy Palmiarni w roli głównej wystąpią rolkarze i animatorzy. Dla najmłodszych - lody od prezydenta.

Plac zabaw jest wyjątkowy - z uwagi na podniebną lokalizację, do której nawiązuje nazwa obiektu Sky Park. Zatem i wydarzenie inaugurujące jego działalność nie może być banalne! Start dziś - piątek, 14 lipca, o 14.14.

- Zapraszamy rodziny z dziećmi, aby w czterech strefach tematycznych przetestowały atrakcje. Nasi profesjonalni animatorzy sportowi pokażą, jak prawidłowo ćwiczyć na urządzeniach, a hokeiści z zespołu Kruki z Przyłepu zademonstrują techniki jazdy na wrotkach - zachęca radny Filip Gryko (Zielona Razem), koordynator i nadzorujący budowę parkingu. Dzieci zostaną zaproszone do sportowej zabawy. Za wykonane ćwiczenia dostaną naklejki. Potem zamieniają je na lody rozdawane przez prezydenta Janusza Kubickiego.

W dniu otwarcia, jak i przez całe wakacje, zaparkujemy samochód na nowym parkingu bezpłatnie. (rk)



cytat tygodnia

Walczymy o Kolej Aglomeracyjną łączącą m.in. Zieloną Górę, Sulechów i Nową Sól. Chcemy podwoić ilość przystanków. Tam, gdzie było ich 13, będzie 26-27. W pobliżu przystanków każdy bezpiecznie zostawi samochód lub rower. Projekt zamierzamy zrealizować w ciągu czterech lat.

Krzysztof Kaliszek, wiceprezydent Zielonej Góry

PRODUKT REGIONALNY

Wiejskie smaki w naszym mieście

Prosto z kosza albo na leżaku, z namaszczeniem - na Twoim Zielonym Targu w Ochli wszystkie degustacyjne chwyty dozwolone. A oprzeć się trudno, bo pieczywo, mięso, nabiał, miody, warzywa, owoce są najwyższej jakości i wyprodukowane lokalnie.

Zacisze ma swoje delikatesy „Amon”, śródmieście „Salcum-Fixum” i blisko rynek przy ul. Owocowej, os. Przyjaźni owoce i warzywa „U Józka” i „Kardamon”, a ul. Jaskółcza „Przyjaciół Jedzenia”. Na mapie miasta coraz więcej sklepów z regionalnymi wyrobami. Zmasowany „atak” rodzimych producentów następuje w każdą niedzielę na Twoim Zielonym Targu w Ochli przy ul. Zielonogórskiej 5. Można tam spotkać kilkudziesięciu producentów żywności i rękodzieła. Pani Katarzyna z ul. Ptasiej jest stałą bywalczynią. - Mam swój ulubiony ser, ale z każdej wyprawy na targ przywożę do domu niespodziankę, którą później testuje rodzina - opowiada.

Warto się pospieszyć

- Zaczęło się niepozornie, w 2014 roku - wspomina Mi-

chał Czarnecki, organizator Twojego Zielonego Targu. - Razem z partnerką studiowaliśmy wtedy we Wrocławiu i podpatrzyliśmy tam, jak działa targ z lokalnymi wyrobami. Postanowiliśmy pomysł przenieść do Zielonej Góry. Na początku w ogóle nie traktowaliśmy tego w kategoriach biznesowych, raczej hobbystycznie.

Minęła niemal dekada, mały targ stał się kultowym miejscem. Partnerka też się nie zmieniła. To Paula Lanciewicz, która u boku Michała stoi zawodowo i prywatnie. Targ działa przez okrągły rok. - Najwięcej producentów i gości można spotkać od października do marca, kiedy pogoda nie jest kusząca. Działamy w niedziele od 9.00 do 14.00, ale wystawcy zwiżają się po wyprzedaniu produktów. Warto więc pojawić się do południa - zastrzega M. Czarnecki.



Weronika Kisielewska na Twoim Zielonym Targu reprezentuje zielonogórską palarnię kawy i sklep Coffee Hunter. Ludzie związani z tym miejscem wyszukują wyjątkowe ziarna i palą je metodą rzemieślniczą w niedużych partiach.

W rodzinnej atmosferze

Zanim producent dostanie zielone światło, żeby wysta-

wić się na Twoim Zielonym Targu, od M. Czarneckiego usłyszy na początek dwa py-

tania: czy jego działalność jest zalegalizowana i jaki produkt chce sprzedać. - Jeśli od lat mam trzech świetnych serowarów, nie wprowadzę kolejnego - zarzeka się M. Czarnecki. - Dbam o interesy wystawców, mamy rodzinne stosunki.

Z targu przywieziemy bliskie nam smaki pieczywa, wędlin czy serów, ale również odrobinę egzotyki. Bywa, że stoisko rozkłada tu wytwórca z lokalnymi smakami... Azerbejdżanu albo twórca pizzy neapolitańskiej, opartej o lokalne składniki i sezonowe dodatki, np. szparagi.

Zapraszamy do śledzenia cyklu „Produkt regionalny”. Na łamach „Łącznika” przy współpracy z Lubuskim Centrum Produktu Regionalnego poznacie lokalnych producentów i dowiecie się, czego spróbować.

(ah)

EDUKACJA

Podniesiemy kwalifikacje

Przy „Budowlance” i „Elektroniku” powstaną dwa Branżowe Centra Umiejętności. Dzięki nim młodzież będzie lepiej przygotowana do wejścia na rynek pracy.

- Ale nie tylko, w centrach mogą podnosić kwalifikacje także nauczyciele - zaznacza Stanisław Rogulski, dyrektor CKZiU „Elektronik”.

Branżowe Centra Umiejętności mają być zaawansowanymi technologicznie ośrodkami kształcenia, szkolenia i egzaminowania. Połączą branżę, pracodawców, szkoły i uczelnie. Umowy podpisano na Uniwersytecie Zielonogórskim. Jedno BCU - w dziedzinie budownictwa wodnego i melioracji - powstanie w „Budowlance”, drugie - w dziedzinie informatyki i programowania - w „Elektroniku”. Miasto, które jest liderem projektów, pozyskało na ten cel 19 mln zł. - Środki dostało kilkadziesiąt miast w Polsce, ale z naszego województwa udało się to tylko Zielonej Górze - mówi wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk. Inwestycje są już realizowane, koniec prac zaplanowano na przełomie 2023/2024 r. (ah)

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

O Zielonce przy smażonej rybce

- Nigdy nie wiesz, co cię w życiu spotka - mawiał ojciec. I miał rację. Jeszcze dwa tygodnie temu nie spodziewałem się, że przyjdzie mi być wolontariuszem w małej restauracyjce na polskim wybrzeżu. Krótkoterminowym „starszym podkuchennym”. Oglądam „paragony grozy” od drugiej strony i jednak... to są „paragony grozy”. Ale tutaj widzę, z czego się biorą. Jeżdżąc po hurtowniach, robiąc zakupy do kuchni, mniej się dziwię szefowej, która ustala ceny, ba, widzę, jak młoda obsługa naciska, by je jeszcze podnieść, bo... personel też chce godnie zarabiać. Słowem szaleństwo inflacyjne, wywołane wojną i bardzo niefrasobliwą polityką rządu Mateusza Morawieckiego, nie ustaje. Najbardziej obleganymi lokalami nie są już słynne smażalnie jak „Kergulena” czy „U Cywila” w Niechorzu albo „u Jacha” w Pobierowie, tylko Żabki i Biedronki. W Biedronkach na wybrzeżu kolejka do kasy na minimum 20 minut to dziś norma.



Nie byłbym sobą, gdybym się nie wdawał w długie rozmowy z klientami. I mam już swoją teorię, kto odpoczywa nad Bałtykiem. To pokolenie 60+, które albo boi się wyjechać za granicę, albo dostało misję opieki nad wnukami. To rodzice z małymi dziećmi, którzy czują się w kraju bezpiecznie, ale gdy maluchy podrosną - ruszą w świat. To także turyści weekendowi. W końcu dzięki zbudowanej za unijne pieniądze S-3 z Zielonej Góry do Dziwnowa da się dojechać w trzy godziny... I jak to na zachodnim wybrzeżu bywa - sporo zielonogórzan. Nawet moi sąsiedzi za ścianą. Po narzekaniach na inflację, rząd lub opozycję, rozmowa nieodmiennie schodzi na Winny Gród. Czasami w zaskakujących elementach. Pan Mirosław Ogiejko - emerytowany pracownik dróg wojewódzkich - spytał, czy w odnawianym Parku Tysiąclecia będzie gastronomia na wzór słynnego „Franka”. A jego żona - Bożenka - odwrotnie, wręcz zażądała, by nie było tam żadnych atrakcji, bo chce mieć oazę spokoju. Z kolei mieszkaniak os. Mazurskiego, pan Górski, dopytywał, kiedy spełnią się zapowiedzi Janusza Kubickiego i będzie mógł rowerem z Suwalskiej na piękny most w Stanach pojechać. Pan Staszek uwielbia rowerowe wycieczki, ale nie ma Facebooka i nie mógł przeczytać zapowiedzi prezydenta, że to już wkrótce.

Z kolei mała Ela, na oko osiem lat, znalazła pod kapslem napoju napis „Świat stoi przed Tobą otworem”. - A ja byłam już na drugim końcu świata, w Australii i kangur mnie uderzył, a struś emu przez otwarte okno samochodu próbował ukrącić mamie torebkę - relacjonowała. Gdy jej powiedziałem, że już wkrótce zobaczy nowe zwierzęta w naszym minizoo, spytała natychmiast: - A będę je mogła karmić?

I była zdziwiona, że nie, „bo niektórym z nich nie wolno nawet owoców podawać zbyt często” - o czym wiem od radnego Pawła Wysockiego.

Z innej beczki. Byliście kiedyś na zabawie tanecznej zaczynającej się o 10 rano i to takiej, gdzie już po 10 minutach śpiew niesie się chóralny? Pewnie nie, a my z Andrzejem Bocheńskim byliśmy! W ubiegły czwartek w zielonogórskim Klubie Seniora PKPS bawiono się od rana. O 10.00 pan Janek już rznął na harmoszczę aż miło. Później my z Bocheńskim, czyli tzw. zespół ABBA, tradycyjnie stanęliśmy przy grillu i serwowa- liśmy karkówki, palki, kurzące piersi, boczek, bockwursty a nawet rzadką w naszych stronach białą kiskę. Seniorzy zadowoleni, my osmoleni, słowem - wakacje w pełni. No, może nie w pełni dla wszystkich, bo Robert Górski ze swoimi miłośnikami dwóch kółek dopiero dziś, za trzecim podejściem, otworzył rowerowe wakacje. Trasa krótka, ale jak zapowiada Górski, następna będzie od Zatonia do Stanów. Dobrych dni życzyć Państwu znad polskiego morza.

ZATONIE

Piknik ze swoim jadłem

W niedzielę w Parku Książęcym rozegra się prawdziwa bitwa. Na szczycie nie na miecze, ale na... chochle i patelnie. Koła Gospodyń Wiejskich będą walczyć w konkursie kulinarnym. Przy okazji możemy spędzić miło czas na pikniku.

„Bitwa Regionów” to ogólnopolski konkurs kulinarny, w którym reprezentacje Kół Gospodyń Wiejskich przygotowują potrawę w oparciu o własną recepturę i rodzime produkty.

Regulamin nakazuje wykorzystać przynajmniej jeden regionalny, tradycyjny produkt. Krajowa „Bitwa” odbywa się już po raz ósmy, jej początkowy etap to eliminacje powiatowe, które odbywają się podczas szczytów „Pikników z Produktem Polskim”. Zwycięzcy będą reprezentować powiaty w finale wojewódzkim.

I właśnie jeden z pikników na poziomie powiatowym odbędzie się w niedzielę, 16 lipca, w Parku Książęcym w Zatoniu. Początek o 15.00. Oprócz emocjonujących zmagani kulinarnych czekają dodatkowe atrakcje, m.in. występy grup śpiewających z zielonogórskich so-

łectw, Bolero ze Starego Kisielina i Nasza Łężyca z Łęży- cy. Poznamy też folklor ziemi zbąszyńskiej za sprawą kapeli Kotowiaczy, posłuchamy grupy śpiewu białego Drewno.

Dla najmłodszych gości będą animacje, w tym zabawy z Bardzo Fajnym Klaunem i kącik edukacyjnych warsztatów Akademii Zdrowej Rodziny.

„Bitwa Regionów” jest organizowana przez Krajowy Ośrodek Wspierania Rolnicwa, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przy współpracy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

(dsp)

WYDARZENIE

Stypendyści w Zielonej Górze

W miniony wtorek zakończył się obóz stypendystów Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia, który zgromadził ponad pół tysiąca studentów z całej Polski. Uczestnicy mieli okazję rozwijać swoje pasje i talenty, spotkać się z wybitnymi gośćmi, zwiedzić różne miejsca oraz spędzać czas na wspólnej modlitwie. Wydarzenie w Zielonej Górze odbyło się pod hasłem „Trwajcie we Mnie”. Inicjatywą otrzymała wsparcie ze strony miasta. Studenci zostali zakwaterowani w bursie przy ul. Botanicznej, w akademikach UZ oraz w pokojach OHP. Otrzymali także kartę ZGranej Rodziny, bezpłatnie jeździli autobusami MZK.

(md)

WINOBRANIE

ZOK czeka na pomysły

Do 4 sierpnia Zielonogórski Ośrodek Kultury czeka na propozycje dotyczące Winobrania 2023. Nie ma ograniczeń w zgłaszaniu pomysłów. - Możesz zaproponować prelekcję na temat winiarstwa, degustację odmian win, prezentację regional-

nych tradycji związanych z winem, konkurs, pokaz artystyczny, który wpisuje się w tematykę Winobrania. Po zebraniu zgłoszeń przystąpimy do analizy i wyboru najciekawszych propozycji - czytamy na stronie ZOK-u. Pomysł wystarczy wysłać na adres: winobranie2023@zok.com.pl. Tegoroczne Winobranie odbędzie się od 9 do 17 września. (md)

Pani Elżbieta Srebnik

wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa

Prezydent Zielonej Góry
i pracownicy Urzędu Miasta



Bartek Dutko w sierpniu zacznie rehabilitację

ZDROWIE

Droga do sprawności

Do Zespołu Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Promyk trafił wyjątkowy sprzęt. Pomoże uzyskać lub odzyskać sprawność osobom, które mają problem z chodzeniem.

- RoboGait to robot do treningu chodu dla dzieci i dorosłych - tłumaczy Magdalena Biniszkiwicz, dyrektorka Promyka. - To pierwszy taki sprzęt w województwie, w całej Polsce podobnych urządzeń jest zaledwie sześć.

W Warszawie podobną aparaturę testował dziewięcioletni Bartosz Dutko z Zielonej Góry, który cierpi na dziecięcą porażenie mózgowie. - Podpięty do sprzętu po raz pierwszy poczuł różnicę - relacjonuje mama chłopca, Lidia Dutko. Bartek właśnie przeszedł operację, w sierpniu, kiedy zdejmuje mu gips, zacznie rehabilitację w Promyku.

Na razie ze sprzętu skorzystają podopieczni zakładu opieki, ale dyrekcja chce poszerzyć krąg użytkowników. - Będziemy starać się o dotację, by rehabilitacją mogli być objęci inni potrzebujący zielonogórzanie - zaznacza dyrektorka.

Urządzenie jest warte 1,5 mln zł, ponad 811 tys. to wkład miasta. - Rok temu Promyk został przebudowany i zyskał dodatkowe 1400 mkw. Teraz zainwestowaliśmy w wysokiej jakości sprzęt - mówi Robert Górski, przewodniczący rady społecznej Promyka.

- Z pewnością bardziej spektakularną inwestycją jest boisko lub stadion, ale nie możemy zapominać o potrzebujących - komentuje prezydent Janusz Kubicki. - Liczę, że inwestycja w sprzęt pozwoli odzyskać sprawność wielu zielonogórzanom.

(ah)



RoboGait to robot do treningu chodu, zarówno dla dzieci, jak i dorosłych

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI



- To pierwszy taki sprzęt w województwie - zachwalali Janusz Kubicki, Magdalena Biniszkiwicz i Robert Górski

PREZYDENT NA 96 FM

index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIwersytetu Zielonogorskiego

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30

tel. (68) 326 96 96

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Drzoków-Radosna w Zielonej Górze oraz w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977), art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra uchwały nr LXXII.1060.2023 z dnia 27 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Drzoków-Radosna w Zielonej Górze.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać w Urzędzie Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra, w terminie **do dnia 11 sierpnia 2023 r.**

Wnioski można składać w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy. Wnioski dotyczące strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można złożyć również ustnie do protokołu.

Właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit.g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze w obrębie 0010 przy ul. Waniliowej, przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. działki	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza do trzeciego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Waniliowa	1159/9	1 027 m ²	ZG1E/00052707/1	450 000,00 zł	45 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 22 sierpnia 2023 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703

PIŁKA NOŻNA

Lechia trenuje i wzmacnia szeregi

Niedawno pożegnaliśmy ostatni sezon, a już za trzy tygodnie nowe rozgrywki trzecioligowe. Zielonogórska Lechia przygotowuje się do nich intensywnie.

Nasz zespół, po krótkim odpoczynku, wznowił zajęcia. Równolegle działali szefowie i szkoleniowcy klubu. W pierwszym etapie podpisano nowe kontrakty z czołowymi zawodnikami: Wojciechem Fabisiakiem, Rafałem Ostrowskim, Przemysławem Mycanem. W Lechii został też Mateusz Surożyński i to jest dobra wiadomość dla kibiców.

Trzech potwierdzonych

Pojawili się nowi piłkarze. Jak już wspominaliśmy, najbardziej doświadczony z nich jest 30-letni Radosław Sylwestrzak. Obrońcą jest też 24-letni, pochodzący z Gwinei Bissau, mający również polskie obywatelstwo, Djibi „Gibi” Embalo. Ma za sobą występy w portugalskich zespołach Estoril Praia, Padroense FC i SC Celoricense. Pierwszym jego klubem w Polsce był czwartoligowy Oskar Przysucha. Trzecim jak do tej pory po-



Nowym zawodnikiem jest m.in. Kacper Łunkiewicz. Na zdjęciu z wiceprezesem Lechii Marcinem Zegzułą.

twierdzonym nowym zawodnikiem jest 18-letni pomocnik Kacper Łunkiewicz z Cracovii Kraków, z którą występował w Centralnej Lidze Juniorów.

Można mieć nadzieję, że to nie koniec wzmocnień, bowiem Lechia cały czas testuje potencjalnych nowych zawodników. W pierwszym sparingu, rozegranym w ubiegłą sobotę w Lubinie z drugoligowymi rezerwami Zagłębia, w Lechii zagrało aż sześciu testowanych piłkarzy i dziś trudno powiedzieć, ilu z nich zostanie propozycją kontraktu. Mecz toczył się w strasznym upale zakończył się bezbramkowym remisem.

Na dniach sprawdziany

- Wszystko przebiega na razie bez zakłóceń - mówi trener Andrzej Sawicki. - Testujemy kolejnych zawodników. Do zajęć, co bardzo ważne, wrócili kontuzjowani wiośnary piłkarze. Można powie-

dzieć, że realizujemy założony wcześniej plan. Mam nadzieję, że tak będzie do końca przygotowań.

Tyle szkoleniowiec. Przed Lechią kolejne sprawdziany i - jak można przypuszczać - zmiany. Czasu do ligowego startu nie zostało wiele, bo już w sobotę, 5 sierpnia, zielonogórzanie na własnym boisku podejmą MKS Kluczbork, tydzień później - także u siebie - w lubuskich derbach Lechia zagra ze Stilonem Gorzów.

Wcześniej zielonogórzanie czekają sprawdziany, w których wykrystalizuje się zespół na sezon 2023/24. Już w sobotę, 15 lipca, o 13.00 zielonogórzanie zmierzą się ze spadkowiczem z drugiej ligi Śląskiem II Wrocław. W środę, 19 lipca, zagrają w Gubinie z Cariną. Ostatnim sprawdzianem będzie mecz z czwartoligową Baryczą Sułów na tydzień przed ligową inauguracją.

(af)

KOSZYKÓWKA

Vidin Zastalu nie poprowadzi

Dwa sezony trwała przygoda Olivera Vidina z Eneą Zastalem BC Zielona Góra. Serb wraca do Śląska Wrocław.

- Dziękuję za wsparcie w ostatnich dwóch sezonach i otrzymaną szansę - tak w mediach społecznościowych zwrócił się do kibiców. Największym sukcesem Vidina w Zielonej Górze był Superpuchar Polski, po którym sięgnął tuż po przyjeździe do Zastalu na starcie pierwszego sezonu. Medału mistrzostw Polski z naszym klubem nie zdobył. Ostatni sezon zespół, który dawał grą sporo radości, skończył poza fazą play-off, na dziewiątym miejscu. Zastał wygrał 16 meczów, przegrał 14. - Graliśmy najbardziej zespołowy basket i wypromowaliśmy kilku zawodników - dodał O. Vidin. Rok wcześniej zakończył sezon na ćwierćfinale play-off, przegrywając pięciomeczową rywalizację ze Śląskiem Wrocław. I to w ekipie z Dolnego Śląska Serb będzie pracować ponownie. Prowadził już Śląsk w latach 2019-2021.

(mk)

SPORTY MOTOROWE

Weekend na Nürburgringu

Igor Waliłko rywalizuje w Niemczech w wyścigach samochodowych serii ADAC GT Masters. Za zielonogórzaniec wyścig uliczny, w ten weekend kolejne zmagania.

Ostatni wyścigowy weekend odbył się na ulicznym torze Norisring. Kierowcy mówią, że to takie „niemieckie Monaco”. 25-latek reprezentujący barwy niemieckiej ekipy FK Performance oba wyścigi ukończył na ósmym miejscu, choć

w pierwszym z nich na swojej zmianie jechał po podium.

Przypomnijmy czytelnikom „Łącznika”, charakterystyka zmagania jest taka, że Polak „dzieli się” ponad 500-konnym samochodem BMW M4 GT3 z kolegą klubowym, którym jest Niemiec Kim-Luis Schramm. Pierwszy dzień zmagania otwierał Igor Waliłko, który w sobotę zakwalifikował się do wyścigu na siódmej pozycji, a po starcie jechał nawet na trzecim miejscu.

Na półmetku wyścigu doszło do zmiany kierowców. Obowiązkowy pit stop nie przebiegał po myśli zespołu. Ośmiosekundowa

strata w padoku sprawiła, że partner Waliłki wrócił do jazdy na siódmym miejscu, finiszując ostatecznie „oczko” niżej. Niedzielne ściganie otworzył Niemiec, który popełnił falstart, skutkujący wypadnięciem na koniec stawki. Na półmetku zielonogórzaniec zasiadł za sterami auta na dziewiątej pozycji, wyścig ukończył na ósmej lokacie.

- Co prawda to był dla nas trudny weekend, podczas którego brakowało nam przychwilności, ale czuję, że jako kierowca pokazałem się z bardzo dobrej strony przed zespołami serii DTM. Już w najbliższy weekend ści-



Igor Waliłko za sterami auta na ulicznym torze Norisring

gamy się na Nürburgringu, który jest legendarnym i wymagającym torem. Mam nadzieję, że nasze doświadczenie zaprocentuje i pozwoli na walkę o czołowe pozycje - przyznaje zielonogórzaniec, który jest jedynym Polakiem w stawce ADAC GT Masters. 25-latek - po dwóch rundach z sześciu całego sezonu - zajmuje dziewiąte miejsce w klasyfikacji generalnej.

Poczynania zielonogórzaniec można śledzić na żywo. Zmagania w sobotę i niedzielę zaczną się o 15.00. Transmisję przeprowadzi platforma Viaplay oraz kanał YouTube ADAC Motorsports. (oprac. mk)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Cisza nocna



Myslałem, że w sporcie nic już mnie nie zdziwi. A jednak! Musielibyscie widzieć, jak rozdziawiłem gębę ze zdumienia, kiedy usłyszałem, że pojedynek Novak Djoković - Hubert Hurkacz, rozgrywany podczas wielkoszlemowego tenisowego Wimbledonu, został przerwany z uwagi na... ciszę nocną. Ponoć kontynuowanie meczu ponad dopuszczalną godzinę zakłóciłoby spokój okolicznych mieszkańców, tak jakby rozgrywano tam nie pojedynek tenisowy, a mecz żużlowy albo zawody motocrossowe. Moje zdumienie było tym większe, że miałem okazję być na kortach Wimbledonu i wydaje mi się, że w okolicy nie ma jakiegos większego skupiska ludzi, czyli blokowskiego, raczej dominują pojedyncze domy. Mimo że nie jestem zadeklarowanym fanem tenisa, pojechałem na Wimbledon, bo wówczas, a było to podczas igrzysk olimpijskich w 2012 roku, wydawało się, że Agnieszka Radwańska może powalczyć o medal. Skończyło się na pierwszej przegranej rundzie. Jak podsumo-

wać historię z ciszą nocną? Chyba tylko westchnieniem i pytaniem, na które nie ma odpowiedzi, czyli - czego ci Anglicy nie wymyślą?

Z drugiej strony... Dziwimy się przepisami rozciągniętymi do granic absurdu gdzieś w Londynie, a mamy u siebie podobne „kwiatki”. Oto podczas meczu żużlowej ekstraklasy w Gorzowie zawodnik gospodarzy zaliczył wywrotkę na ostatnim łuku.

Ponieważ był to bieg powtórzony i jechali w trójkę, szybko się podniósł i zgodnie z regulaminem bieg, holując maszynę po jeden punkt. Wyśitek okazał się daremny, bo wcześniej, zaraz po wywrotce, dobiegł do niego ratownik medyczny i mimo rozpaczliwych gestów zawodnika dotknął jego ramienia. Jak się okazuje, regulamin dopuszcza dobiegnięcie z maszyną do mety po punkt, ale tylko w przypadku, kiedy zawodnikowi nie pomagają żadne służby torowe czy medyczne. Przepis pewnie ma jakieś racjonalne podstawy, ale sytuacja z gorzowskiego toru pokazała, jak pięknie można go rozciągnąć. Tak więc dziwiąć się Anglikom, popatrzmy, ile takich cudów mamy u siebie. Falubaz kontynuuje serię zwycięstw, ale dwa ostatnie mecze pokazały, że nie można tracić czujności, że nawet słabsi rywale potrafią się zmobilizować i nagle postawić

faworytowi. Tym bardziej, że zbliżające się play-offy to nowe rozdanie, a w żużlu, o czym pisałem już wielokrotnie, są - nie wiedzieć czemu - tylko dwa mecze. Przez co zespół, który w rundzie zasadniczej był wyżej, praktycznie pozbawiony jest premii, tak jak to się dzieje w koszykówce, piłce ręcznej czy siatkówce. Tak więc nawet słabsza chwila lepszej ekipy może sprawić, że zamiast zdecydowanego zwycięstwa będzie mniej zdecydowane i pojawi się nerwówka przed rewanżem. Wprowadzenie do play-offów sześciu zespołów z naszych lig liczących po osiem drużyn, zamiast na przykład rozgrywania trzeciego spotkania - w przypadku kiedy w play-offie, po dwóch meczach, oba zespoły mają po jednym zwycięstwie - uważam za błąd. Tak jak brak dodatkowej premii dla ekip, które po rundzie zasadniczej były wyżej w tabeli. Dziwię się, że nie dostrzegają tego twórcy regulaminów. Ale nie zapeszajmy. Play-offy dopiero przed nami i miejmy nadzieję, że tym razem, w odróżnieniu od poprzednich rozgrywek, nie będzie nerwówki. Dopiero pożegnaliśmy poprzedni sezon piłkarski, a już za drzwiami kolejny. W sobotę meczem o Superpuchar formalnie otworzą go Raków Częstochowa i Legia Warszawa, za tydzień ruszy ekstraklasa. Nasi kibice muszą poczekać do 5 sierpnia, kiedy ruszy trzecia liga, ale to przecież tylko trzy tygodnie!

ŻUŻEL

Takie mecze też są nam bardzo potrzebne

Nie bydgoszczanie, nie ostrowianie, a ekipa z Gdańska najmocniej postawiła się Enei Falubazowi przy W69 w tym sezonie. Zielonogórzanie wygrali 49:41, ale przed biegami nominowanymi wynik był sprawą otwartą. Ten weekend jest bez ligi.

Nie znaczy to jednak, że żuźlowcy mają wolne. Luźniejszy tydzień można było spożytkować na odpoczynek, ale o wakacjach w środku sezonu nie ma mowy. - Wolę w domu porobić to, co trzeba albo po prostu poleżeć sobie. Niby „tylko” jeździmy na żuźlu, ale trochę trzeba ten organizm zregenerować i pożyć w domu - mówił o wypoczynianiu Krzysztof Buczkowski, który wolne od ścigania wykorzystywał też m.in. na jazdę na rowerze, czym chwalił się w mediach społecznościowych.

Najważniejsze play-offy

W niedzielę zakłada już kevlar i pojedzie w drugiej rundzie Canal+ Online Indywidualnych Mistrzostw Polski w Pile. Po pierwszej rundzie, rozegranej w Rzeszowie, jest 12., z dorobkiem sześciu punktów. „Buczek” jest stałym uczestnikiem rywalizacji o mistrzostwo kraju, dziką kartę na zawody w Pile dostał Przemysław Pawlicki. W pierwszych latach kariery przez jeden sezon jeź-



„Falubazy” na czele przed gdańszczanami, choć był moment, kiedy zespół znalazł morza mocy i postawił się zielonogórzanom

FOT. MARCIN KRZYWICKI

dził w barwach piłkarskiej Polonii (2011).

Przeciwko Wybrzeżu Pawlicki zdobył kolejny w tym sezonie „mały komplet”, 12 punktów w czterech star-

tach. W czwartym starcie został zastąpiony przez Dawida Rempałę. Biegi 11-13 padały drużynowo łupem gości, dwa razy po 5:1 i raz 4:2, a przewaga Falubazu w tym cza-

sie stopniała z 12 do dwóch punktów.

Sensacji jednak nie było, bo biegi nominowane zielonogórzanie pojechali już „po swojemu”. Kropkę nad „i” posta-

wili w 15. odsłonie Pawlicki z Buczkowskim, którzy wygrali podwójnie. - Była szansa coś ugrać, ale zielonogórzanie przypieczętowali to, co działo się wcześniej. Słodko-gorzka porażka. Fajnie, że byliśmy najlepszą drużyną w Zielonej Górze, ale finalnie nic nam to nie daje - ocenił Eryk Jóźwiak, menedżer Zdunek Wybrzeża.

- Mam w drużynie zawodników na biegi nominowane i to mnie najbardziej cieszy, nawet jeżeli nie jest tak kolorowo - wyznał Piotr Protasiewicz. Dyrektor sportowy Enei Falubazu podkreślił, że końcówka rundy zasadniczej to już przygotowania do najważniejszej fazy sezonu, jaką będą play-offy. - Wtedy drużyna ma być w najlepszej formie. Musimy patrzeć w przyszłość, na wrzesień, bo to jest dla nas najważniejsze. Nawet jeśli przegralibyśmy z Gdańskiem, co by to zmieniło? Nic.

Uwaga na ROW

Faktycznie, przewaga jest taka, że na pewno do końca rundy zasadniczej Falubaz

fotelu lidera już nie opuszczy. Zielonogórzanie mają 11 punktów przewagi nad drugim zespołem. Na pozycję wicelidera wskoczyli rybniczanie, którzy w miniony weekend pokonali u siebie Abramczyk Polonię Bydgoszcz 49:41.

Akcje rybniczan w kontekście najważniejszej fazy sezonu rosną. - ROW ma w miarę kompletny zespół. To może być przeciwnik dla Falubazu. Nawet w finale. Trzeźniewski, jeśli chodzi o juniorów, coraz lepiej się prezentuje. Z seniorów są Patrick Hansen i Jan Kvech, Matej Żagar wszedł na niezły poziom, rozkręca się też Brady Kurtz - analizuje Krzysztof Cegielski, ekspert Canal+.

Tym ciekawiej zapowiada się ostatni mecz rundy zasadniczej w Zielonej Górze. 6 sierpnia Falubaz podejmie ROW o 14.00. Wcześniej jednak zielonogórzanie będą czekać na wyjazdowe spotkanie z Invest House Plus PSŻ-em Poznań. Ten mecz odbędzie się 23 lipca, także o 14.00.

(mk)

WYWIAD

Jesteśmy mocno skonsolidowanym zespołem



Te słowa Maksyma Borowiaka potwierdzają, jak dobra atmosfera panuje w Enei Falubazie Zielona Góra. Wypożyczony z leszczyńskiego klubu młodzieżowiec zyskuje coraz więcej fanów wśród naszych kibiców. Już rok temu dał się im poznać z bardzo dobrej strony.

- Za tobą trudna pierwsza część sezonu. Najpierw kontuzja, później szukanie optymalnej formy. Wydaje się, patrząc na ostatni bieg w Bydgoszczy oraz mecz z Ostrowem, że chyba wracasz na dobre tory. Takiego cię poznaliśmy w poprzednim sezonie.

Maksym Borowiak: - Na pewno po przerwie potrzebowałem jak najwięcej jazdy, nabrania ponownie pewności siebie, by znów wskoczyć na odpowiedni poziom. Coraz pewniej czuję się na torze, co widać w moich ostatnich startach i wydaje mi się, że będzie już tylko lepiej.

- Jak myślisz, jak duże rezerwy jeszcze w tobie drzemią?

- Wiem, że stać mnie, by w każdym spotkaniu zdobywać więcej punktów niż dotychczas miało to miejsce.

Dopiero teraz, tak naprawdę, zdecydowanie lepiej startuję spod taśmy, ale będę w dalszym ciągu pracował nad poprawą tego elementu na treningach, bo wtedy automatycznie będzie łatwiej o punkty w każdym spotkaniu.

- W tym sezonie o miejsce w składzie rywalizujesz przede wszystkim z Michałem Curzytkiem i Dawidem Rempałą. Jak układa się wasza współpraca i rywalizacja o miejsce w składzie?

- Nie ma jakiejś wewnętrznej rywalizacji między nami, wszystko jest dogadywane, jak ktoś nie jeździ, nie ma z tym problemu. Jesteśmy mocno skonsolidowanym zespołem, panuje wewnątrz świetna atmosfera i razem wiemy, o co walczymy.



Maksym Borowiak

Był naszym zawodnikiem w 2022 r., wtedy także został wypożyczony w trakcie sezonu z leszczyńskiego klubu. Ruch okazał się strzałem w dziesiątkę. W 27 biegach zdobył 28 punktów i cztery bonusy. Szczególnie dobrze prezentował się na torze w Zielonej Górze, gdzie wykrcił średnią 1,462. Żuźlowiec już w ubiegłym roku cieszył się sympatią kibiców, którzy z niecierpliwością czekali na jego ponowne wypożyczenie. Do końca sezonu 2023 będzie reprezentował barwy Enei Falubazu Zielona Góra w rozgrywkach 1. ligi żuźlowej oraz w cyklu Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów.

FOT. ŁUKASZ FORYSIAK

- Od powrotu do Enei Falubazu kibice wielokrotnie okazywali ci wielkie wsparcie i sympatię, bo pokładają w tobie wielkie nadzieje. Czy dla ciebie to większa motywacja do dalszej pracy, a może przez to czujesz presję?

- Wsparcie zielonogórskich kibiców od początku jest dla mnie ogromną motywacją, za co chciałbym im bardzo podziękować. Tu zawsze panowała dobra atmosfera i cieszę się, że możemy liczyć na tak ogromne wsparcie naszych kibiców. Nie czuję z tego powodu presji, bo to tylko motywuje do pracy.

- Jakie cele stawiasz przed sobą na drugą część tego sezonu?

- Celem zawsze będą zwycięstwa indywidualne i drużynowe. Indywidualnie chciałbym w każdym meczu dawać maksimum z siebie i udowodnić, że moja forma jest coraz lepsza, a na koniec sezonu móc świętować wspólnie z zespołem awans do PGE Ekstraligi.

- Niestety, w ostatnim meczu ze Zdunek Wybrzeże Gdańsk nabawiłeś się kontuzji palca.

- Nie pomogłem tym razem drużynie punktowo, do tego zaliczyłem dość spektakularne wyjście spod taśmy w swoim pierwszym biegu. Po badaniach okazało się, że złamałem palec u ręki. Teraz działam z rehabilitacją, żeby być gotowym na następne starty.

- Dziękuję.

Patryk Olsza



Pierwsze minizoo powstało w Zielonej Górze przy ul. Wyspiańskiego. Zwierzęta można było oglądać w tym miejscu przez kilkanaście lat.

ZE ZBIORÓW RODZINY RUDKIEWICZÓW

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 512 (1.101)

Nasze urocze zwierzaki z Poznania i Cottbus

Z uśmiechem patrzę na lemury, które już rozgościły się w Zielonej Górze. W niedzielę otwarcie rozbudowanego minizoo w ogrodzie botanicznym. Pomyśleć, że już w 1958 r. był pomysł, by w tym miejscu założyć zoo. Udało się kilka lat później przy ul. Wyspiańskiego.

- Czyżniewski! Też lubię zwierzaki, a czy czasem się nie pomyliłeś, bo w latach 60. dzikie zwierzęta wprowadziły się do parku przy ul. Wyspiańskiego. Mieszkały tam przez kilkanaście lat. Dobrze pamiętam, bo chodziłam do ogólniaka po drugiej stronie ulicy - moja żona rozpoczęła wstępną weryfikację moich stwierdzeń. I zaraz dorzuciła: - A propos zwierząt, pamiętaj, jak umyjesz patelnię, nakarm żółwia. Tylko nie kupuj żywego robactwa!

Ostatnio kupiłem mączniaki młynarki. Żona nie mogła na to patrzeć, ale żółw był przeschudły. I nic się po domu nie rozpełzło.

Dwa w jednym

- Dwie małpki kapucynki i sześć lemurów przyjechało już do Zielonej Góry. Teraz adaptują się do nowych warunków. Już wkrótce mieszkańcy poznają zwierzaki osobście podczas ponownego otwarcia minizoo - w poprzednim wydaniu „Łącznika” zapowiadał Paweł Wysoczek, który jeszcze zimą oglądał zwierzęta w Cottbus, skąd do nas przyjechały. Radny bardzo mocno zaangażował się w ten projekt. Zoo będzie dostępne od najbliższej niedzieli.

Jak było 65 lat temu?

- Jest sprawą całkowicie jasną, że wszyscy, którzy chcieliby jeszcze w br. (...) oglądać w zielonogórskim zoo słonie, krokodyle, pytony, niedźwiedzie czy żyrafy - mocno się zawiodą - pisała „Gazeta Zielonogórska” w wydaniu z 5 marca 1958 r. - Na to nas nie stać. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, abyśmy mogli

posiadać zwierzęta, ptaki, płazy i ryby, których w Polsce nie brak.

Nie wiemy, czy była to inicjatywa redakcji „GZ”, czy też akcja umówiona z władzami. Mowa o terenie parku botanicznego. Obiekty miały powstać w czynie społecznym. Kilka dni później „GZ” opublikowała pierwsze głosy czytelników.

- Lokalizacja zoo przy ul. Botanicznej byłaby naprawdę szczęśliwa. Rośnie tam przecież szereg egzotycznych drzew - wprawdzie opuszczonych - ale pewna ich ilość może być uratowana - pisał Leopold Grębowski, dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Zieleni. Wkrótce okazało się, że to jego firma ma realizować projekt.

Padła nawet propozycja, by podczas Winobrania zorganizować specjalną loterię, z której dochód (ok. 800 tys. zł) poszedłby na budowę zoo. Na to jednak nie zgodziło się ministerstwo finansów.

Budujemy!

Dwa miesiące później - 22 maja 1958 r. - „GZ” poinformowała, że zoo powstanie w 1959 r. - Chcemy was dziś, drodzy czytelnicy, poinformować, że nasza myśl o zbudowaniu ogrodu zoologicznego „chwyciła”, bo już w przyszłym roku pod nadzorem Prezydium MRN i Miejskiego Zarządu Gospodarki Komunalnej rozpoczęte zostaną prace przy jego budowie. Wykonawcą robót będzie Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Zieleni - informowała gazeta.



Fragment przedwojennego ogrodu botanicznego

ZE ZBIORÓW SŁAWOMIRA RONOWICZA



Przy ul. Wyspiańskiego zbudowano również pagórek dla zwierząt górskich

Inwestycję wyceniono na 3 mln 758 tys. zł. Miała być realizowana przez pięć lat. Placówka miała również dbać o ogród botaniczny.

Nie budujemy

Projektu nie zrealizowano. O fiasku akcji „GZ” już nie pisała. Jednak temat wciąż był żywy. Powrócono do niego podczas budowy Młodzieżowego Ośrodka Ruchu Drogowego przy ul. Wyspiańskiego, którą rozpoczęto w 1963 r. Była gotowa dopiero 27 września 1964 r.

Wkrótce pojawiły się tu pierwsze zwierzęta. Przygoda z minizoo na terenie ośrodka rozpoczęła się od dwóch osiołków i muła. Później dołączyły do nich sarny, łabędzie, bociany. - Ostatnio ośrodek otrzymał kilka egzotycznych zwierząt z poznańskiego zoo. Przywieziono m.in. dwie lamy, owce grzywiaste, kozy karłowate, a ponadto kaczki brazylijskie i czaple siwe - pisała „GZ” w wydaniu z 17 maja 1966 r.

Zwierzęta można było oglądać w tym miejscu przez kilkanaście lat. Będąc uczniem Technikum Mechanicznego, często do nich zaglądałem. Ostatecznie placówka upadła. Po latach zrealizowano pomysł minizoo przy ul. Botanicznej. Otwarcie nastąpiło w 2014 r. Wtedy furorę robiły surykatki. Teraz dołączą do nich lemury.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:

→ [Fb.com/czynniewski.tomasz](https://fb.com/czynniewski.tomasz)

ZE ZBIORÓW RODZINY RUDKIEWICZÓW